Nr. 62. Lwów — Środa dnia 16. marca. 1904.

**Prenumerata:**
we Lwowie:
Miesięcznie ... 1 K 50 h.
Kwartalnie .... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie ... 2 K — h.
Kwartalnie .... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie ... 2 K 30 h.
Kwartalnie .... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi .... 8 „
na dworcach ....10 „

# DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.



Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

## Od Wydawnictwa.

**Nowi prenumeratorowie „Dnia“ od 1. kwietnia otrzymają nasze pismo bezpłatnie już od 15. marca.**

**Każdy prenumerator ma prawo umieścić bezpłatnie dwa drobne ogłoszenia w miesiącu.**

## Co dzień niesie?

* Nasz sprawozdawca wojenny, Japończyk dr. Kenkichi Kodera wyjeżdża w tych dniach z Wiednia na teren operacyj wojennych.

* Minister spraw zagranicznich hr. A. Gołuchowski bawi we Lwowie i przyjmował dziś popoł. zastępców obcych paaństw.

* Proces przeciw uczestnikom napadu na ks. rektora Fijałka zakończył się wczoraj wieczorem zasądzeniem trzech studentów na kary po 5 dni aresztu z zamianą na grzywny.

* Na poczcie lwowskiej odkryto defraudacyę pomocnika kancelaryjnego St. Wankego, dochodzącą do 5000 K.

* Poseł Merunowicz przesyła nam wyjaśnienie zajść w komisyi dyscyplinarnej w sprawie udzielenia nagany 2 wszechniemcom za obrazę narodu czeskiego.

* Komedyopisarz Kaz. Zalewski obchodzi dziś w Warszawie 35 letni jubileusz literacki.

* W Krakowie zmarl dziś nagle w biurze st. inspektor budownictwa Karol Knaus.

* Komisya kardynałów uznała skargi kleru i ludności na arcyb. Kohna za uzasadnione. Arcyb. Kohn wniósł oficyalnie dymisyę.

* Koło polskie podjęło się interwencyi, celem sprowadzenia sanacyi stosunków parlamentarnych.

## Dyaryusz.

**Wtorek** 15. marca 1904.

**Imiona.** Rz. kat. Longina. — Gr. kat. Fteodota m. — Słow. Długomira. — Wschód słońca 6·15, zachód 6·02.

**Zgromadzenia i posiedzenia.** Walne Zgromadzenie Tow. Ochronek chrześć. (namiestnictwo) o godz. 5 w.

**Odczyty i wykłady.** Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza: W Stow. introligatorów (Blacharska 5) p. M. Hankiewicz: „Z najnowszych dziejów Europy“. — Pow. wykł. Uniw. prof. dr. S. Dobrzycki: Literatura polska w epoce odrodzenia i reformacyi, (Kamienna 7) o 6 w. — Prof. dr. M. Raciborski: Roślinność ziem polskich przedhistoryczna i obecna (z obr. świetln.) w zakł. fizyczn. Uniw. o pół do 8. — W „Ognisku kobiet“ dr. Felicya Nossig: O filozofii altruizmu o 7 w.

**Wystawy.** Tow. Przyj. sztuk pięknych (pl. Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

**Widowiska i koncerty.** Teatr miejski: „Faust“.

**Środa** 16. marca 1904.

**Imiona.** Rz. kat. Lubina M. — Gr. kat. Ewtropia. — Słow. Ojcosława. — Wschód słońca 6·13, zachód 6·03.

**Zgromadzenia i posiedzenia.** Posiedzenie Kółka wykładowego Tow. „Życie“ (Zimorowicza 16) o 7 w. — Zgromadzenie Tow politechnicznego o 7 w. w lokalu Tow.

**Widowiska i koncerty.** Teatr miejski: „Lysistrata“.

## Giełdy pieniężne.

**Wiedeń.** 15.3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·52, Renta majowa 99·75, Węg renta kor. 98·05, Akcye austr. Zakł. kred. 642·75, Akcye węg. Zakł. kred. 767·—, Akcye Anglobanku 280·00, Akcye Unionbanku 522·—, Akcye Bankvereinu 512·00, Akcye Laenderbanku 424·00, Akcye Kolei państw. 640·75, Lombardy 78·00, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 457·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 408·50, Akcye Rima Muranyi 479·—, Akcye Prask. Tow. zelaz. 1895·—, Losy tureckie 12[illegible]·50, Ruble 253·75, 4 prc. listy zast. Banku hipotec[illegible]. 98·75, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. [illegible], 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 98·60, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 97·90.

Usposobienie: silne.

**Wiedeń.** 15/3. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·52, Renta majowa 99·80, Węg. renta koron 98·05, Akcye austr. Zakł. kred. 643·25, Akcye węg. Zakł. kred. 766·00, Akcye Anglobanku 280·00, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Bankvereinu 511·50, Akcye Laenderbanku 424·75, Akcye kolei państw 641·00, Lombardy 78·25, Akcye kolei Elbethal 405·00, Akcye fabryki broni 459·— Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 411·50, Akcye Rima Muranyi 478·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 126·50, Ruble 253·75.

Usposobienie: silne.

**Berlin.** 15/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 202·30, Tow. Dysk. 184·00.

Usposobienie: silne.

**Wiedeń.** 15/3. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 643·50, Akcye węg. Zakł. kred. 765·—, Anglobanku 280·00, Unionbanku 525·25, Laenderbanku 425·75, Bankvereinu 511·00, Bodencredit 935·—, Galic. banku hipot. 538·—, Kolei państw. 641·—, Kolei połud. 81·00, Kolei Elbenthal 404·50, Kolei północnej 5440·—, Kolei czerniowieckiej 578·—, Alpiny 410·5[illegible], Rima Muranyi 479·00, Prask. Tow. żelaz. 1908, Fabryki broni 462·—, excl. kupon., tur. tytoniowe 317·—, Gal. karp. Tow. naftowego 11·35, Obl. węg. indem. 98·15, Renta majowa 99·55, Austr. renta kor. 99·55, Węg. renta kor. 98·00, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 98·40, 4 prc. listy Banku krajow. 98·75, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·80, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·40, 4 prc. listy Banku hip. 98·75, 4½ prc. listy Banku hip. 101·50, 5 prc. listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. gal. obl. propin. 99·30, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·10, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·10, Losy tureckie 126·00, Marki 117·55, Ruble 253·75.

Usposobienie: po silnym przebiegu zamknięcie po części osłabione wskutek Berlina.

## Giełdy zbożowe.

**Budapeszt** 15/3. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 8·24 do 8·25, na październik 8·14 do 8·15. Żyto na kwiecień 6·52 do 6·53. Żyto na październik 6·62 do 6·63. Owies na kwiecień 5·50 do 5·51. Owies na październik od 5·62 do 5·63. Kukurydza na maj 5·25 do 5·26, na lipiec 5·35 do 5·37. Rzepak na sierpień 11·30 do 11·40.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: ograniczona.

Usposobienie: słaba.

Pogoda: piękna.

**Wiedeń.** 15/3. (Tel. „Dnia“). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany

## Dymisya arcybiskupa Kohna.

**Rzym.** (Tel. »Dnia«). Komisya kardynałów, której polecono zbadać sprawę arcybiskupa Kohna, uznała, że skargi kleru i ludności na arcybiskupa są usprawiedliwione. Z powodu tego orzeczenia komisyi, dr. Kohn wniósł dymisyę ze stanowiska arcybiskupa ołomunieckiego.

## WOJNA.

**Londyn.** (Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Nagassaki: Krążowniki, które brały udział w bombardowaniu Władywostoku, zawinęły do Sasscho. Rosyjscy oficerowie, zabrani do niewoli na pokładzie rosyjskiego okrętu »Jekaterynosław« donoszą, że widzieli, jak już do Sasscho przybyły 4 japońskie krążowniki z pod Portu Artura, uszkodzone. Oprócz tego na dwóch okrętach przewozowych byli ranni.

**Tomsk.** (Tel. „Dnia“). Tutejsze kliniki oddały do dyspozycyi dla rannych żołnierzy 12 łóżek pod zarządem profesorów. W tych samym celu oddano zarządowi wojskowemu budynki studenckie, które mają pomieszczenie dla blisko 200 osób.

**Tokio.** (Tel. wł. „Dnia“). Twierdzenie Aleksejewa, że podczas ataku na port Artura 10 marca zniszczony został japoński torpedowiec a krążownik japoński „Takasago“ ciężko uszkodzony, oznaczają z urzędowej strony japońskiej za nieprawdziwe. Uszkodzone japońskie torpedowce będą jeszcze w tym tygodniu naprawione, tak, że nie trzeba ich będzie zawozić do doków.

**Paryż.** (Tel. wł. „Dnia“). „Matin“ donosi, że gabinety angielski, waszyngtoński i francuski oświadczyły gotowość podjąć się pośrednictwa między Japonią a Rosyą.

W Petersburgu odpowiedziano jednak, że ponieważ Japonia chciała wojny, to się ją prowadzić będzie aż do końca.

**Londyn.** (Tel. wł. „Dnia“). Wedle doniesienia z Portu Artura, schroniły się podczas bombardowania czwartkowego kobiety i dzieci na plac wyścigowy. Jeden pocisk granatowy zabił dwie kobiety i jedno dziecko. Nadto uszkodzoną została część pociągu osobowego, który właśnie we czwartek rano dojeżdżał do stacyi.

# Wyjaśnienie.

*(Obraza narodu i obraza osobista).*

W wyjaśnieniu znanego doniesienia o zajściu w komisyi dyscyplinarnej, wybranej przez Izbę poselską na to, aby rozpatrzyła żądanie czeskiego posła Sehnala o wyrażenie nagany Wszechniemcom: Herzogowi i Steinowi za obrazę prostackimi wyrazami narodu czeskiego i stronnictw czeskich w Izbie, otrzymujemy od p. Merunowicza, członka tej komisyi następujące pismo:

»Nie jest prawdą, jakobyśmy — ja i moi towarzysze dr. Byk, dr. Rapoport i Lupul w komisyi dyscyplinarnej, byli za wyrażeniem Wszechniemcom zamiast nagany za ich prostackie wyrażania się o Czechach, łagodniejszego tylko »ubolewania«. Prawdą jest natomiast, żeśmy oświadczyli się za tem, aby sprawozdawca wyraził w referacie swoim w Izbie, jak najdobitniejsze i jak najsurowsze potępienie słów Steina i Herzoga, ale ze względu na jasne, wcale niedwuznaczne postanowienie regulaminu teraźniejszego, który przewiduje wybór komisyi dla nagany tylko w wypadkach »osobistej« obrazy — sądziliśmy, iż taka komisya nie jest kompetentną do sądzenia wypadków, w których rozchodzi się o obrazę całego narodu i całej jego reprezentacyi.

Żądaliśmy wyrażenia ubolewania — lecz nie pp. Herzogowi i Steinowi niby za karę, ale zasadniczo: iż teraźniejszy regulamin Izby obok wielu innych braków swoich, ma jeszcze i ten brak rażący, że nie zawiera żadnego postanowienia co do dyscyplinarnego traktowania obrazy narodowości i ich reprezentacyi parlamentarnej, i że jeżeliby przyszło do reformy tegoż regulaminu, należałoby naznaczać na posłów za tego rodzaju swawolę o wiele surowsze kary, niż platoniczną »naganę«, z której tacy panowie Steiny i t. p. nic sobie nie robią. Bylibyśmy n. p. za wykluczeniem w takim razie posła uznanego winnym, z szeregu posiedzeń Izby.

Nie jest także prawdą, jakobyśmy tylko my czterej powyżej wymienieni posłowie nie zgodzili się w pierwszej komisyi dyscyplinarnej dla sprawy Sehnal-Herzog-Stein na redukcyę obelg, rzucanych na narody i reprezentujące je stronnictwa do znaczenia li obrazy osobistej. Wraz z nami oświadczył się bowiem za tem także piąty członek tejże komisyi — mianowicie jej przewodniczący, poseł Włodzimierz Gniewosz. I wyraźnie przy tem zaznaczył, że głosuje tak dlatego, iż dzień przedtem był także przewodniczącym innej komisyi dyscyplinarnej, wybranej na żądanie czeskiego posła dr. Dyka przeciwko wszechniemcowi Iro i komisya ta jednomyślnie uznała, że obraza narodu nie może być wciągniętą w rubrykę obraz osobistych. Na tej podstawie uchwaliła wniosek do Izby, aby odmówić udzielenia nagany posłowi Iro, z tytułu osobistej obrazy posła Dyka.

Wobec pełnej Izby zastępował to zapatrywanie, na posiedzeniu z 10. bm., poseł dr. Ploj (nawiasowo powiedziawszy, Słowianin i członek prawicy), a cała Izba w imiennem głosowaniu, 131 głosami przeciw jednemu, przyjęła ów wniosek komisyi, odmawiający udzielenia nagany posłowi Iro.

Trudnoż nam było w 24 godzin później w zupełnie analogicznej sprawie przeciwne zastępować zdanie!

*Teofil Merunowicz*
poseł do Rady państwa.

---

# Nędza nauczycielska.

Pod specyalną rozwagę naszych delegatów w wiedeńskiej Radzie państwa podajemy dziś bez komentarzy wymowne cyfry, ilustrujące opłakane stosunki nauczycielstwa ludowego w Galicyi, na podstawie ścisłych, bo urzędowych danych, przedstawionych przez centralną komisyę statystyczną. Nie wątpimy, że Koło polskie, któremu niewątpliwie szczerze zależy na rozwoju oświaty ludowej i polepszeniu bytu walczących dziś z nędzą krzewicieli jej w naszym biednym kraju, skorzysta z odpowiedniej chwili, aby zwrócić na poniższy smutny bilans uwagę, decydujących czynników i uzyskać od rządu odpowiednie zasiłki.

Autor konskrypcyi austryackich szkół ludowych w r. 1900 dr. Ferdynand Schmidt, obecnie profesor Uniwersytetu w Insbruku, słusznie zauważył, że »w żaden sposób nie można wydać dokładnego orzeczenia o wysokości nauczycielskich poborów, skoro brakuje skali płac, niezbędnej do ustalenia przeciętnego dochodu. Do takiego orzeczenia konieczną jest również liczba, w różnych kategoryach płac, znajdujących się nauczycieli.

Dr. Schmidt przyprowadził tę ciężką pracę szczęśliwie do skutku, z której dowiadujemy się, jaka liczba nauczycieli i w jakiej wysokości pobierała swoje płace, a w ten sposób znajdziemy znakomity materyał do oświetlenia § 55. państw. ustawy szkolnej. Drastyczniej niż tą metodą nie mogła centralna komisya statystyczna przedstawić nędzy nauczycieli, i dlatego szczera wdzięczność należy się głównemu referentowi tejże, który mimo rozlicznych braków podał do publicznej wiadomości bez obwijania w bawełnę obraz rzeczywistej nędzy, jaka panować musi w licznych szeregach nauczycieli ludowych.

A więc w tomie XLII. austr. statystyki czytamy, że w pośród rzeszy nauczycieli, zatrudnionych przy szkołach austryackich znajduje się **128** (4 nauczycieli i 124 nauczycielek, z tych w Galicyi 1 nauczyciel i 70 nauczycielek), które nie pobierają żadnej płacy!

Według lat służby, przypada przeciętna płaca na jedną osobę nauczycielską w koronach:

| | dla mężczyzn | kobiet |
|---|---|---|
| w Dolnej Austryi | 2226 | 1937 |
| » Górnej » | 1710 | 1413 |
| » Salcburgu | 1684 | 1300 |
| » Karyntyi | 1589 | 1178 |
| » Styryi | 1952 | 1368 |
| » Istryi | 1218 | 974 |
| » Dalmacyi | 1200 | 853 |
| » Czechach | 1541 | 1254 |
| » Morawii | 1807 | 1337 |
| » Śląsku | 1782 | 1485 |
| » Bukowinie | 1430 | 923 |
| **» Galicyi** | **1083** | **811** |

Widzimy zatem, że przy zmianie wieku w Galicyi, przeciętny dochód osoby nauczycielskiej nie osiągnął **minimalnej płacy 1200 koron.**

W dziale tym uwzględnione zostały uboczne zajęcia przy innych szkołach publicznych, przy szkołach prywatnych, przy służbie pocztowej i innych publicznych służbach. Z ogólnej liczby nauczycielstwa w całej Austryi, zajętych było ubocznie:

| | nauczycieli | nauczycielek |
|---|---|---|
| przy innych szkołach publicznych | 927 | 150 |
| » innych prywatn. szkołach | 442 | 40 |
| » służbie kościelnej | 4063 | 19 |
| » służbie pocztowej | 66 | 2 |
| » innych służbach publicznych | 4417 | 81 |

Z tych ubocznych zajęć mieli nauczyciele dochód, ważący się między od 60 do 200 kor. rocznie.

Na podstawie tego wykazu niepodobna wyliczyć, ilu nauczycieli i w którym roku służby pobierają pewne pobory; brak też wykazu służby prowizorycznych nauczycieli, skutkiem czego zestawienie to nie jest tak dokładnem, jakiemby być powinno.

Z dalszych tabel statystycznych okazuje się, że liczba nauczycieli w r. 1900 wynosiła w Austryi 52.607 osób, między tymi 15.223 młodszych nauczycieli, z tych zaś 9.462 osób o charakterze prowizorycznym.

---

# BAJKA

przez H. Sternbacha.

(Dokończenie).

»Tak? kobiety?« — prawił starzec.

»Kobiety? Hm! hm! Wiedzże młodzieńcze, żeś jest w krainie Rzeczywistości. Patrz, tam — na ten żar na wierzchołkach górskich! Najgoretsze pragnienia, najpiękniejsze sny, najpłomienniejsze pożądania — wszystkie one leżą tam — w tym żarze. Wypowiedzże mi teraz twoje życzenia, a danem ci będzie to, czego twe serce tak bardzo pożąda. Czego więc chcesz, młodzieńcze?«

»Być kochanym przez najpiękniejszą kobietę« — odrzekł królewicz z namaszczeniem.

»Więc to wszystko?! — Stanie się — rzekł starzec tak swobodnie, jakby go o naręcz chróstu proszono, że, aż gniewało to królewicza. — »Będzie ci to użytecznem« — powtórzył starzec. — »Bądź dobrej myśli!«

Królewicz pożegnał go i zstępować począł z góry. Droga wydała mu się teraz rozjaśnioną.

Starzec patrzał za odchodzącym. A gdy królewicz już był w dolinie, uśmiechnął się — a właśnie słońce zapadło za góry — —

* * *

Królewicz kochanym był przez najpiękniejszą kobietę, boć przecie od młodej, jasnej księżniczki piękniejszej być nie mogło na ziemi. Niebawem wesele święcono wśród turkotu bębnów i grzmotu trąb, przy winie i pieśniach.

Cieszyła się sędziwa para królewska, cieszyła się księżniczka i królewicz, cieszyli się poddani; uciecha była w sercach dworzan; radością pijani byli lokaje i kucharze, boć piwnice z najprzedniejszem winem otworem im stały, a małżonki ich nic lepszego nie miały do roboty, jak jeno śmiać się i śmiać...

Powszechna radość szła krajem całym — i w towarzystwie modlitew i błogosławieństw zstąpiło słońce w morze, gdy tymczasem z zamku ulatywały wesołe gwary w cichy, świetlany wieczór — aż... hen... po owe cudowne Góry.

— — — — — — — — — — — — — —

Nie minął rok, gdy wieść rozeszła się po kraju, że królewicz znikł. Najpiękniejsza kobieta pozostała samotna, opuszczona. Królewicz zaś szedł, szedł w nieskończoność, bo znów ołowiany ciężar legł na jego sercu... Nie wiedział, co go gniotło.

Przyszła doń pieśń wiosenna, rozdzwoniła się wokół niego, ale on nie śpiewał społem...

Błądził przez długie, długie dnie, aż znowu przybył w owe cudowne góry, w ową krainę Rzeczywistości. Miał teraz uczucie, jakoby małżonce swej wiele, wiele miał do powiedzenia, czego w domu wypowiedzieć nie umiał, bo go ściskało za gardło.

Prawie, że się zawstydził, gdy ujrzał przy boku swym starca.

»Cóż znowu tu czynisz?« — zapytał

**Wykaz płac z dodatkami służbowymi.**

| w | z płacą niżej 600 K męż. | z płacą niżej 600 K kob. | 600 do 1200 K. męż. | 600 do 1200 K. kob. | 1200 do 2000 K. męż. | 1200 do 2000 K. kob. | wyżej 2000 K. męż. | wyżej 2000 K. kob. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Dolnej Austryi | 4 | 7 | 912 | 451 | 1696 | 762 | 3333 | 983 |
| Gór. " | — | — | 159 | 136 | 527 | 190 | 340 | 59 |
| Solnogrodzie | — | — | 62 | 29 | 138 | 22 | 128 | 6 |
| Styryi | 4 | 1 | 229 | 351 | 655 | 375 | 742 | 94 |
| Karyntyi | 1 | 1 | 119 | 107 | 365 | 53 | 156 | 7 |
| Krainie | 32 | 2 | 90 | 151 | 229 | 76 | 111 | 6 |
| Istryi | 34 | 2 | 95 | 101 | 97 | 36 | 27 | 1 |
| Tyrolu | 196 | 416 | 717 | 672 | 205 | 34 | 73 | 20 |
| Czechach | 7 | 4 | 5352 | 1353 | 5744 | 969 | 3789 | 332 |
| Morawii | 4 | 4 | 1464 | 584 | 1776 | 350 | 2076 | 133 |
| Śląsku | 2 | — | 227 | 49 | 435 | 37 | 407 | 21 |
| **Galicyi** | **159** | **1084** | **2561** | **2355** | **1160** | **347** | **243** | **154** |
| Bukowinie | 1 | 1 | 245 | 264 | 221 | 51 | 120 | 13 |

[redacted]

Wiek i lata służby.

Na sto sił nauczycielskich było:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| w wieku do 20 lat | 0·9 męsk. | 2·8 żeń[redacted] | | |
| od 21 » 30 » | 31·0 | » | 49·9 | »[redacted] |
| od 31 » 50 » | 52·7 | » | 41·7 | »[redacted] |
| od 51 » 60 » | 12·8 | » | 4·7 | »[redacted] |
| powyżej 60 » | 2·6 | » | 0·8 | »[redacted] |

Z pomiędzy 1117 nauczycieli powyżej lat 60 wieku, służyło 201 w Górnej Austryi, 119 w Tyrolu, 139 w Galicyi. W r. 1900 służyło przy szkole więcej, niż 40 lat, 827 nauczycieli i 38 nauczycielek, z czego przypadło na Dolną Austryę 200 nauczycieli i w Czechach 224; z nauczycielek ponad 40 lat służyło 23 lat w Tyrolu.

Najciekawsze daty uzyskało »Szkolnictwo«, organ nauczycieli ludowych co do płac, mianowicie, że 2062 osób nauczycielskich pobiera płacę wraz z dodatkami poniżej 600 kor., oraz, że 21.675 osób pobiera płacę wraz z dodatkami poniżej 1200 kor., a więc poniżej najniższej ustawowej płacy, którą przepisywała w swoim czasie ustawa państwowa dla urzędników najniższej rangi.

# Z KRAJU.

**Z Krakowa** nam donoszą: W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie »Tow. nau-

**Z Tarnopola** nam donoszą: Bard[redacted] mile dotknął nasz patryotyzm lokalny w[redacted] nik ostatniego konkursu dramatyczneg[redacted] który uwieńczył nagrodą. żyjącą wśród n[redacted] pannę Michalinę Schwarzówną. La[redacted] reatka, acz wiekiem młoda, nowicyuszką n[redacted] polu literackiem nie jest. Obdarzona ogrom[redacted] nym talentem, napisała ona kilkanaście n[redacted] wel, drukowanych w fejletonach pism c[redacted] dziennych, oraz w nieistniejącem już »Ż[redacted] ciu«. W roku 1900 nadesłała młoda auto[redacted] ka na ówczesny konkurs Wydziału kraj[redacted] wego dramat p. t. »Pasierbica«, równi[redacted] odznaczony zaszczytną wzmianką. O wszec[redacted] stronności talentu laureatki, świadczy fa[redacted] że oprócz pracy literackiej, poświęca [redacted] także i kompozycyi, jest znakomitą piani[redacted] ką, oraz wyborną deklamatorką.

Staraniem towarzystwa »Pomoc pr[redacted] mysłowa« otwartą tu zostanie w poło[redacted] kwietnia stała wystawa próbek i wzor[redacted] przemysłu krajowego. Termin do nadsy[redacted] nia okazów wystawowych upływa z k[redacted] cem bm.

---

starzec. — Żali nie spełniło się twe życzenie? żali ś nie kochany przez najpiękniejszą kobietę? alboż nie najpiękniejszą twa małżonka?

Pytania te bolały królewicza...

»Wszystko, wszystko spełniło się« — odrzekł porywczo. — »Mam w swym pałacu najpiękniejszą, jasną kobietę, która mnie kocha, a przecież ojczulku« — tu spuścił wzrok ku ziemi — a przecież tak jestem nieszczęśliwy, tak bardzo nieszczęśliwy, że nic ponadto powiedzieć nie umiem·«

Starzec uśmiechnął się.

»Tak sądzisz? — spytał drwiąc nieco. — Czy wiesz, ezegoś ty pragnął?«

»Chciałem być kochanym przez najpiękniejszą kobietę. — I teraz — po urzeczywistnieniu się tego życzenia — pogrzebałem może wszystkie inne i to czyni mnie nieszczęśliwym.«

»Nie to« — rzekł starzec. — »Wiedziałem, że raz przyjdziesz do mnie. Rozważ: być kochanym — znaczy: słyszeć śpiew. — Ale najżarliwsze pragnienie leży jeszcze w twem sercu. — Patrzysz na mnie zdziwiony, jakbyś mię pytać chciał, coby to za pragnienie było, które ci z ócz wyczytuję, a którego ty sam wypowiedzieć nie zdołasz? Tak, mój młody przyjacielu!

Wiosna nastała wokół ciebie; przyszła pieśń wiosenna, za którą tak tęskniłeś. Ale tę pieśń śpiewała ta, co cię kocha — nie ty. Sam śpiewać musisz. A samemu śpiewać — znaczy: kochać.

Królewicz ukrył oblicze w miękkiej murawie i gorżko płakał. A gdy odchodził, patrzał za nim długo starzec i cicho coś szeptał, jakby modlitwę odmawiał, lub błogosławieństwo...

Tymczasem Słońce wynurzyło się z Morza, całunkiem wonnym obudziło wierzchołki gór błękitne i szczyty drzew ze snów — a potem poszło w doliny, by do nowych pragnień zbudzić Człowieka...

---

[redacted] człowiekiem! Tak! Być człowiekiem — w tem ja widziałam me szczęście.

— O przecudna! — szepce autor całując rękę obok bransoletki.—Nie panią całuję, o niezrównana, lecz cierpienie ludzkie! Pamiętasz pani Roskolnikowa? On tak całował.

— Ach panie! Ja potrzebowałam sławy, gwaru, blasku, jak każda — pocóż udawać skromnisię? — niezwykła natura. Ja pragnęłam czegoś nadzwyczajnego... nie kobiecego. A tu... A tu... nawinął się na mej drodze bogaty jenerał starzec. Zechciej mię pan zrozumieć! Przecież to było poświęcenie, ofiara, uczyniona z własnej osoby, wszak pan to rozumiesz? Ja nie mogłam inaczej postąpić. Ja zbogaciłam całą rodzinę, poczęłam podróżować, wyświadczać dobrodziejstwa... A wiele ja cierpiałam, jak nieznośnymi, hańbiąco-poniżającymi były dla mnie uściski tego jenerała, chociaż trzeba mu wymierzyć sprawiedliwość, w swoim czasie, dzielnie on walczył. Bywały chwile... staszliwe chwile! Lecz mię krzepiła myśl, że on dziś-jutro umrze, że rozpocznę żyć, podług własnej woli, oddam się ukochanemu człowiekowi, będę szczęśliwa... A znam

# Echa sądowe.

**Lwów**, 15 marca.

(*Echa znieważenia rektora*).

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie, która zakończyła ię wieczorem, przesłuchiwano samych ruskich studentów teologii Michała Hanuszewskiego, Konstantego Hulaja, Michała Żołnierczuka, Leona Koczija, Wasyla Mandryka, Mikołaja Myndiuka, Wasyla Ołeksyna, Iwana Basikę, Iwana Prydetkiewicza, Konstantego Balickiego, Maryana Rogoszewskiego, Tomycza, Bauscha i Reszytyłę.

Charakterystycznem jest, że jakkolwiek świadkowie ci w śledztwie z całą pewnością wskazywali na niektórych oskarżonych, jako na biorących udział w demonstracyi przeciw ks. rektorowi dr. Fijałkowi, wczoraj sobie »nie przypominali«, a jeżeli już sobie »przypomnieli«, to: »prawdopodobnie« »może« »lecz nie wiem na pewno« ten i ów był między demonstrantami. Najwięcej obciążono oskarżonych studentów Batyna i Jełowickiego.

Po odczytaniu zeznań kleryków Czerkawskiego i Wierzbickiego, którzy na rozprawę nie przybyli, aktów dochodzenia dyscyplinarnego, zamknął sekretarz p. Czerniawski postępowanie dowodowe.

Przemawiał potem prokurator p. Hańczakowski po polsku, po rusku zaś obrońcy dr. Kost' Lewicki, dr. Szuchiewicz i dr. Zahajkiewicz.

O godz. $9^1/_4$ wieczór ogłosił sekretarz p. Czerniawski **wyrok** uznający oskarżonych Marysiuka, Babyna i Jełowieckiego winnymi przekroczenia z § 314. u. k. i zasądzający ich na karę aresztu po 5 dni, zamienioną na grzywnę po 20 kor., a uwalniający resztę oskarżonych od oskarżenia o to przekroczenie oraz wszystkich oskarżonych od oskarżenia o przekroczenie z § 312.

Od wyroku tego wniósł prokurator odwołanie co do uwolnienia oskarżonych od zarzutu z § 312 (obraza urzędnika publicznego) — obrońcy odwołanie od winy i kary trzech zasądzonych studentów.

**Nowy Sącz** 14 marca.

(*Mężobójstwo*).

(Spr. wł.).

W głośnej sprawie Agnieszki Nowotarskiej, oskarżonej o otrucie męża, zapadł dziś wyrok.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, trybunał zadał ławie przysięgłych jedno pytanie, czy oskarżona winną jest otrucia swego męża.

Sędziowie przysięgli wszystkimi głosami zaprzeczyli to pytanie i na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok uwalniający Nowotarską od oskarżenia.

(*Zasądzenie inspektora szkolnego*)

Dnia 7. lutego br. doniosłem o uwolnieniu sekretarza starostwa p. Sozańskiego od zarzutu obrazy czci inspektora szkolnego okręgowego p. Józefa Zagrodzkiego w doniesieniu do krajowej Rady szkolnej we Lwowie. Obecnie zaś mogę Wam donieść o zasądzeniu tegoż inspektora p. Zagrodzkiego za czynną zniewagę sekretarza starostwa p. Franciszka Sozańskiego.

Warto przypomnieć szczegóły tej sprawy: Inspektor Zagrodzki miał niewłaściwie postąpić przy nadaniu posady nauczycielki pannie Sydonii Sozańskiej, córce sekretarza Sozańskiego, przeznaczając ją do szkoły we wsi Brzezy pod Starym Sączem, gdzie nie było ani izby szkolnej, ani mieszkania, wskutek czego p. Sozańska musiała wrócić do Nowego Sącza. P. Sozański, ujmując się za pokrzywdzoną córką, udał się do kance-

---

*Konstanty Dursa.* 17).

# Chwila zapomnienia.

*Powieść współczesna.*

(Na tle życia parlamentarnego).

(Ciąg dalszy.)

Stanisław spostrzegł pułapkę. Hamböck chciał się dowiedzieć poprostu, do jakiej sumy dochodzą żądania polskie. Prezes ministrów wiedział o niej dokładnie, lecz odrazu w rokowaniach z prezydyum Koła polskiego zastrzegł tajemnicę jak najściślejszą, i rokowania rozpoczął tylko pod warunkiem dochowania tej tajemnicy. Widocznie Hamböcka, acz istotnie popierał obecnych ministrów, nie dopuszczono do tajemnicy. Teraz więc usiłował się dowiedzieć prawdy na własną rękę. Kto wie, czy mimo sojuszu z gabinetem nie chciał ukuć broni przeciwko gabinetowi z postulatów polskich, by obalić ten ostatni i samemu dorwać się władzy.

Żałuję — rzekł Stanisław, siląc się przybrać wyraz szczerego ubolewania — lecz nie umiem poinformować ekscelencyi dokładnie.

— Jak to — odparł Hamböck, zdziwiony — przecież pan kolega jest sekretarzem Koła?

— Lecz od niedawna, ekscelencyo! Nie byłem na pierwszych konferencyach. Uczestniczyłem dopiero w jednej naradzie. Mówiono wyłącznie o szczegółach.

Na twarzy Hamböcka zjawił się zawód wyraźny.

— No, w każdym razie - rzekł, siląc się na obojętność — sto dwadzieścia albo nawet sto milionów tworzą żądanie wygórowane. Prezes ministrów jednak gotów jest zgodzić się na wydatek czterdziestu milionów, i to w ratach. Może pan kolegom wytłómaczyć, t że byłoby lepiej wziąć sumę mniejszą, lecz pewną, niż walczyć o urojone miliony, których wam nikt nie może dać bez szkody dla państwa całego.

— Czy mogę się powołać na ekscelencyę? — spytał Stanisław niby to naiwnie, a w gruncie rzeczy podchwytliwie.

— Lepiej nie! — odparł żywo Hamböck. — Stosunki moje z pańskimi kolegami nigdy nie były zbyt bliskie. Różniliśmy się zbyt znacznie, i to pod każdym względem. Dr. Hamböcka — tu ironia wykrzywiła jego nieco grube, zmysłowe wargi — Polacy nie uważali nigdy za przyjaciela. Niesłusznie, ale trudno! Stało się już. W polityce, panie kolego, zawsze trzeba się liczyć z tem, co się już stało. Moje uwagi mają charakter busoli parlamentarnej, oddanej wyłącznie na pański użytek. (C. d. n.)

laryi p. Zagrodzkiego z zapytaniem o powód takiego postępowania z jego córką. Wtedy p. Zagrodzki chwycił p. Sozańskiego za gardło i wyrzucił za drzwi. Sekretarz p. Sozański upadł na ziemię, ciężko się potłukł i do dziś dnia z tego powodu jest chory.

W rezultacie p. Sozański zaskarżył inspektora Zagrodzkiego do krajowej Rady szkolnej i nadto do sądu pow. o pobicie. Sąd powiatowy jednak uwolnił inspektora Zagrodzkiego.

Wskutek odwołania do trybunału apelacyjnego przy tutejszym sądzie, został inspektor Zagórski uznany winnym i zasądzony na grzywnę 30 kor., ewentualnie 3 dni aresztu i na odszkodowanie.

**Kraków** 15. marca.

*(Kradzieże kolejowe.)*

(Tel. pr.)

Na dzisiejszej rozprawie zabrał głos p. prokurator Czyszczan i uzasadniał oskarżenie. Następnie przemawiał zastępca dyrekcyi kolei państwowych dr. Wróbel, i podniósł, że obwinieni wyrządzili dyrekcyi przedewszystkim wielką szkodę moralną, dopuszczając się kradzieży na osobach podróżnych, gdy dyrekcya największą do tego przywiązuje wagę, aby zapewnić nietylko bezpieczeństwo życia ale i mienia podróżnych. Mowca wskazał, że kontrola niespodziewana w czasie ruchu pociągów była niemożliwą, w chwili zaś zatrzymania się pociągu nie podobna było organom dyrekcyjnym skontrolować co kufry zawierały a co z nich skradziono. Mowca dodał, że Lachnitt pierwszy podał najdokładniej, z którego pociągu skradziono kolię hr. Borkowskiej. Zachodzi pytanie skąd on to mógł wiedzieć. Zakończył wyrażeniem przekonania, że werdykt przysięgłych będzie spełnieniem obowiązku obywatelskiego.

Z kolei przemawiał dr. Hesski, zastępca strony poszkodowanej.

## Sprawozdawca „Dnia“ na wojnie.

Dzięki łaskawemu pośrednictwu naszego wiedeńskiego korespondenta udało, się nam pozyskać bawiącego od pewnego czasu w Wiedniu dla studyów prawniczych Japończyka dr. **Kenkichi-Koderę**, który udaje się w tych dniach do ojczyzny a ztamtąd na teren wojenny, jako nasz sprawozdawca. Dr. Kenkichi-Kodera, władający świetnie językiem francuskim, będzie równocześnie przesyłał swoje relacye z pola bitwy jednemu z dzienników węgierskich.

## Defraudacya na poczcie lwowskiej.

Dowiadujemy się z autentycznego źródła o znaczniejszej defraudacyi, popełnionej na poczcie lwowskiej, której dopuścił się pomocnik kancelaryjny, przydzielony do oddziału rachunkowego, Stanisław Wanke. Nadużycia, które trwać miały od 2 lat przeszło, lecz były sprytnie przez sprawcę ukrywane, popełniał Wanke w ten sposób, iż pobory różnych funkcyonaryuszy pocztowych »zamykane« w pewnych terminach z powodu ich uwolnienia lub przeniesienia do innych miejsc służbowych, pozostawiał przez dłuższy czas »otwarte«, to znaczy wystawiał na nie asygnaty, opatrzone fałszywymi podpisami wyższych urzędników a przypadające kwoty »zamykał« ale do własnej szkatuły.

Defraudacye wyszły wreszcie na jaw w tych dniach, gdy stwierdzono, że Wanke przywłaszczył sobie pobory 4 dyetaryuszy, którzy już nie mieli żadnych do nich praw.

O ile na razie można było stwierdzić, wysokość zdefraudowanych przez Wankego sum wynosi przeszło 5000 kor.

Dzisiejszej nocy aresztowano Wankego i odstawiono do aresztów policyjnych. Prowadził on życie hulaszcze i nie żyjąc z żoną, utrzymywał kosztowne stosunki miłosne. Dziś stwierdzono, że Wanke sfałszował między innymi podpisy radców pocztowych pp. dra Dawidowskiego i Chołodeckiego.

Wanke odstawionym dziś zostanie do więzienia śledczego sądu karnego.

## Nowiny „Dnia“.

**Minister Gołuchowski we Lwowie.** Do Lwowa przybył wczoraj w nocy austro-węgierski minister spraw zewnętrznych Agenor hr. Gołuchowski i zamieszkał w pałacu swoim przy ul. Mickiewicza, gdzie dziś rano zaciągnięto straż honorową.

Minister, który przybył do Lwowa dla widzenia się ze swą matką, zabawi we Lwowie prawdopodobnie do piątku, poczem powróci znowu do Wiednia.

*Ex re* przyjazdu hr. Gołuchowskiego, urządziła rodzina hr. Gołuchowskich zjazd familijny. Pałac przy ul. Mickiewicza zaroił się od gości. Hrabina matka, Adam Gołuchowski, Drohojowscy, Starzeńscy i inni krewni ministra zjechali do Lwowa.

Hr. Agenor Gołuchowski udzielał dziś popołudniu posłuchań.

P. namiestnik hr. Potocki odwiedził dziś przedpołudniem p. ministra.

**Osobiste.** P. Edmund Naganowski prosi nas o zaznaczenie, że nie zamierza obecnie opuszczać Lwowa.

**Mianowania.** Wydział krajowy mianował inżyniera II. kl. Aleksandra Bogdanowicza inżynierem I. klasy, a Jana Romanowskiego inżyniera-adjunkta, inżynierem II. klasy w oddziele techniczno-drogowym.

**Recepcya** u pp. namiestnikowstwa hr. Andrzejów Potockich odbędzie się w niedzielę 20. marca.

**Prawo publiczności.** Utrzymywane przez prywatne Towarzystwo gimnazyum żeńskie we Lwowie, otrzymało prawo publiczności.

**Rada szkolna krajowa** zamianowała Mieczysława Psuję zastępcą nauczyciela w gimnazyum w Jarosławiu, dalej zamianowała w szkołach ludowych: Bronisława Niżankowskiego nauczycielem kier. szkoły żeńskiej w Jaworowie; Aleksandra Deszczakowskiego nauczycielem kier. szkoły męskiej w Podhajcach; Jana Bibę nauczycielem kier. szkoły męskiej w Myślenicach: Julię Krynicką i Maryę Miejską nauczycielkami w Gorlicach; Maryę Danecką nauczycielką w Gorlicach; Maryę Bibównę i Stanisławę Jelonkównę nauczycielkami w Sułkowicach; Abrahama Goligera nauczycielem religii izr. w Żurawnie; Stefana Swistackiego nauczycielem w Zagórzu.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Kazimierza Lisikiewicza w Horożance; Maryana Radwańskiego w Izdebnikach.

**Konkursa** rozpisuje lwowska dyrekcya poczt na posady ekspedyentów pocztowych w Boguchwale i w Bachorzu. Podania do 26. marca.

**Mylna pogłoska.** Jedno z pism popołudniowych doniosło wczoraj, jakoby przy sposobności pobytu dyrektora gal. Kasy oszczędności dr. Steczkowskiego w Wiedniu, zawartym został kontrakt sprzedaży kopalń nafty w Schodnicy i Borysławiu, będących własnością gal. Kasy oszczędności. Otóż jak nas z najwiarygodniejszego źródła informują, jest wiadomość ta zupełnie nieprawdziwą.

**Konferencye rekolekcyjne** dla panów ks. Piątkiewicza T. J. w kościele OO. Jezuitów rozpoczynają się dziś wieczorem o godzinie 7.

**Na dochód budowy bursy** dla żyd. młodzieży szkół średnich we Lwowie, odbędzie się w czwartek 24. b. m. w sali „Domu narodnego“ wielki wieczór wiosenny. Liczny komitet pań i panien, na którego czele stoją panie: Rebeka Buberowa, Magdalena Lilienfeldowa, Marya Löwensteinowa i Djana Reiterowa dokłada wszelkich starań, by przez pozyskanie pierwszorzędnych sił artystycznych, oraz przygotowania licznych niespodzianek, uprzyjemnić wieczór szerszym kołom publiczności, która bezwątpienia zgromadzi się jak najliczniej i przyczyni się do utworzenia funduszu podstawowego tej pięknej i pożytecznej instytucyi. Cena biletów pojedynczych wynosi 2 koron, familijnych 6 koron, akademickich 1 kor., a otrzymać je można u pań, powyż wymienionych, oraz w dniu wieczorku przy kasie.

**Komitet obywatelski** odbył wczoraj posiedzenie w Izbie rękodzielniczej. Uchwalono, aby komitet obywatelski w myśl dotychczasowej swej działalności, zajął się także i w bieżącym roku obchodem rocznicy ogłoszenia Konstytucyi 3. Maja i wezwał całe społeczeństwo polskie do wspólnej akcyi w tym kierunku. Do komisyi, mającej się zająć urządzeniem obchodu zostali wybrani pp.: Machan, Śliwiński, Pepłowski, Bieniecki, Ciechulski, Früauff, Gebhardt, Czerniawski, Chaner i Ohly. Ponadto wchodzą w skład tej komisyi delegaci koła T. S. L. i Tow. gimn. „Sokół“. Dalej obradowano nad sposobem zachowania pamiątek w miejscach, gdzie spoczywają szczątki żołnierzy polskich. W tej sprawie wydaną będzie odezwa do społeczeństwa polskiego. W końcu przedstawił radca p. Chołedecki sprawę wydawnictwa księgi pamiątkowej powstania polskiego 1863 r. Wydrukowano już 3 arkusz tej księgi, zawierający nazwiska wyższych oficerów i dowódców oddziałów powstańczych od litery D. do S. Uczestnicy powstania mogą biografie swoje nadsyłać jeszcze do towarzystwa uczestników powstania (pl. Halicki l. 10) z dopiskiem: „W sprawie księgi pamiątkowej r. 1863“.

**Z powodu jubileuszu dr. Szpilmana,** składała mu w sobotę życzenia deputacya weterynarzy wojskowych, nazajutrz zaś wręczył wydział krajowego Tow. chowu drobiu z radcą Piwockim na czele jubilatowi dyplom honorowego członka towarzystwa, oraz gustowną tekę z odpowiednią dedykacyą. Następnie jawił się z życzeniami personal urzędniczy rzeźni.

**Kieszonkowa złodziejka.** Stójkowy przyaresztował notowaną złodziejkę Maryę Baczmahę, która skradła w rynku z kieszeni

p. T. Giebołtowskiej pulares z kwotą przeszło 3 koron. Świadkowie kradzieży twierdzą, iż Baczmaha rzuciła pulares swej towarzyszce, która z nim umknęła. Złodziejkę, która się wypiera winy — pozostawiono w aresztach policyjnych.

**Kradzież.** Na szkodę Szymona Reisa zamieszkałego przy ul. Alembeków l. 8 skradli nieznani sprawcy po włamaniu się do pomieszkania garderobę wartości 150 koron.

**Domy dla robotników.** W sobotę obradował w ratuszu pod przewodnictwem dr. Małachowskiego, komitet organizujący stowarzyszenie, które ma dostarczać tanich a zdrowych mieszkań robotnikom katolickim we Lwowie. Projekt statutu, ułożony przez dr. J. K. Steczkowskiego uchwalono, a do dalszych wstępnych w tej sprawie kroków upoważniono pp.: dr. Dylewskiego, dr. Małachowskiego, dr. T. Pilata i dr. Thulliego.

**Zgubiono — znaleziono.** P. J. Müller właściciel dóbr ziemskich zgubił przekaz na dom bankowy Schellenberga na 9000 koron. Panna Stepanówna, zgubiła srebrny zegarek, złoty krzyżyk i scyzoryk.

W ulicy Zamarstynowskiej znaleziono złoty damski zegarek z niklowym łańcuszkiem. Kapral policyi Kujawski znalazł pugilares, zawierający 38 koron.

**Kurs sadownictwa.** Po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów rozpoczęły się wczoraj przed południem w lokalu gal. Tow. zawodowych ogrodników zawodowe wykłady o sadownictwie, których zorganizowaniem zajął się zarząd główny tow. Kółek rolniczych. W kursie tym biorą udział delegaci Kółok rolniczych z pow. lwowskiego w liczbie 57.

Przy otwarciu kursów przemawiali: delegat zarządu głównego Kółek rolniczych dr. Bronisław Dulęba, kierownik kursów p. Poluszyński i delegat stow. ogrodników pan Piątkowski.

Kursa rozpoczęły się wykładami p. Poluszyńskiego o sadach, p. St. Piątkowskiego o zbiorze owoców, i p. Bielskiego o pakowaniu owoców. Popołudniu odbyły się ćwiczenia praktyczne w znanym zakładzie ogrodniczym p. K. Piątkowskiego. Kurs potrwa do czwartku.

**Posiedzenia, odczyty i zgromadzenia.** Z Koła literacko-artystycznego. We środę, dnia 16. b. m., o godzinie 8 wieczorem wygłosi p. Olszewski, dyrektor Biura reklamy wyrobów krajowych, referat „O stanie i rozwoju krajowego przemysłu“, tudzież „O organizacyi obrony krajowego wytwórstwa“.

Ze względu na ważność tematu, pożądaną jest obecność, jak największej liczby słuchaczów i słuchaczek. Wstęp wolny dla członków „Koła“, z rodzinami i gości.

**Z życia młodzieży.** W środę dnia 16. bm. w lokalu „Czytelni akademickiej“ o godzinie 7-ej posiedzenie „Kółka dziennikarskiego“. Pogadanka o prasie galicyjskiej w świetle krytyki.

**Wiec ruskich akademików** odbędzie się w najbliższy piątek na Uniwersytecie. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa założenia ukraińsko-ruskiego wydziału prawniczego we Lwowie.

**W sprawie klinik lwowskich** przybędzie, jak się dowiadujemy, w tych dniach do Lwowa referent specyalny w ministerstwie oświaty, radca dworu Koelle, celem ostatecznego wyrównania różnic istniejących w kwestyi zwrócenia Wydziałowi krajowemu zaliczek na utrzymanie chorych klinicznych. Sprawa, dzięki energicznej interwencyi p. namiestnika hr. Potockiego będzie w najbliższym czasie ostatecznie rozstrzygniętą.

## NEKROLOGIA.

We Lwowie: Franciszek Piasecki magister farmacyi l. 40. — Emilia Kotykiewicz l. 84.

W Kołomyji zmarł nagle dr. Maksymilian Rosner, starszy lekarz powiatowy.

W Krakowie: Dr. medycyny Wacław Zaremba, autor wielu cennych prac z dziedziny hygieny, zmarł przeżywszy lat 58. — Marcin Peterseim, b. właściciel fabryki maszyn l. 76. — Józef Landa, inżynier lasowy, lat 59.

W Załubińczu pod Sączem Wojciech Pisz, lat 86.

## Dzień literacko-artystyczny.

Poniedziałek, 14. marca.

**Prasa.** Wyszedł numer miesięcznika „Listek“ poświęconego miłośnictwu pocztówek ilustrowanych. — Uwagi o „Prasie“ umieszcza Choiński w niedzielnej „Gazecie lwowskiej“.

**Literatura.** Wyszedł „Podręcznik - dla Towarzystw wzajemnego kredytu“, F. Rychłowskiego. — Wyszedł „Wiel. encykl. powsz. illustr.“ zesz. 280 b ser. I-szej i 19a ser. II-giej.

**Teatry.** Jutro w teatrze Rajmunda w Wiedniu nowość „Dama Petrowicz“ Roda-Roda. — W Berlinie odegrano satyryczną legendę Maeterlincka „Cud św. Antoniego.

**Malarstwo.** Na konkursie na plakat reklamowy w Warszawie wzięli nagrody: 1-szą p. Dworzak, 2-gą p. Rudziński. — Na wszystkich murach paryskich wisi dziś interesujący afisz Scotta ze sztuki „Décadence“. Afisz przedstawia scenę z 2-go aktu: Izmael ze Saloniki w salonie Strohmanna.

**Muzyka.** Wczoraj w warszawskim „Letnim“ dano balet „Lizetta, córka źle strzeżona“. — „Goplana“ wraca na scenę w Warszawie w tym tygodniu. — Ostatni koncert symfoniczny w sezonie bieżącym w Warszawie odbędzie się 18. bm. — Koncert jubileuszowy D. Poppera 16-go w Budapeszcie. — Divadlo daje w maju cykl 8 oper Smetany. Čelanský studyuje w Niemczech sceny operowe. — P. Szalitówna, pianistka europ. sławy, koncertuje 18-go w Krakowie. — Myszuga wyjeżdża do Monachium. — „Modlitwa na Akropolu Izadory Dunkan“, pod tym tytułem zamieszcza „Ilustracya francuska“ artykuł o głośnej tancerce. — I. Hoffman ma koncertować w Petersburgu na rzecz Czerwonego Krzyża. Dziś przypada setna rocznica urodzin J. Straussa „króla walcowego“.

* **Towarzystwo malarzy polskich** zawiązało się w Berline. Oprócz kształcenia w pracy zawodowej we wszystkich gałęziach malarstwa, ma towarzystwo za zadanie nieść pomoc materyalną malarzom, narodowości polskiej przebywającym za granicą.

**„Przełom“.** Pod tym tytułem wychodzi we Lwowie od lutego br., tygodnik przeznaczony dla urzędników prywatnych. Potrzeba własnego pisma dawała się już od dawna odczuć urzędnikom prywatnym rozrzuconym po całym kraju, a pozbawionym wszelkiego łącznika duchowego, tembardziej, że w parlamencie wniesionym został projekt rządowego zabezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych.

Numer piąty „Przełomu“, opracowany z pietyzmem wyszedł w sobotę i zawiera kilka rzeczowo opracowanych artykułów zawodowych między innymi „Ustawę pensyjną“ i o stanie urzędników prywatnych, liczne korespondencye z kraju i zagranicy, barwną kronikę, dział ekonomiczny, gospodarski a dla rozrywki i beletrystyczny.

# Wojna.

Poseł japoński w Wiedniu w rozmowie z przedstawicielem »W. All. Ztg« zaprzeczył wieściom, jakoby Japonia przy wybuchu wojny liczyła na obcą pomoc. Japonia, wypowiadając wojnę dobrze wiedziała, że z żadnej strony pomocy nie otrzyma, nie liczy i dziś na nią, zadowala się jedynie wyrazami sympatyi, które ze wszystkich stron otrzymuje. Mylną jest również wiadomość, jakoby Japonia chciała wciągnąć do wojny Chiny. Przeciwnie, ona była pierwszą, która wezwała Chiny do ogłoszenia i zachowania neutralności. Anglia natychmiast po wybuchu wojny, zawiadomiła lojalnie Japonię, iż na jej pomoc liczyć nie może, chyba, że zaszedłby *casus foederis*. Tak samo uczyniła Francya wobec Rosyi, a p. Delcassé ciągle odradzał Rosyi wojny. Tak, jak nie liczymy na pomoc orężną — mówił dalej poseł japoński — tak samo nie liczymy na pomoc finansową zagranicy. Nie udamy się po pożyczkę, ani do Anglii, ani do Ameryki, gdyż pożyczka zaciągnięta podczas wojny, byłaby za drogą. Wewnętrzna pożyczka zaś dała tak świetny rezultat, że nam na długo wystarczy pieniędzy.

W rosyjskich sferach wojskowych roztrząsany jest plan przeprowadzenia floty bałtyckiej na chińsko-japońskie wody przez ocean lodowaty, tj. naokoło Norwegii i północnych wybrzeży Sybiru. Plan, mógłby być wykonany (!) w czerwcu i lipcu, wtedy dopiero bowiem morze tam rozmarza, a miałaby ta droga to za sobą, że flota stanęłaby na miejscu o około 30 dni prędzej, niż płynąc *via* Suez i Ocean Indyjski.

Pogłoski, które znalazły wyraz w depeszach wczorajszych o rzekomem opuszczeniu przez Rosyan Portu Artura, nie znajdują znikąd potwierdzenia.

### (Depesze „Dnia“).

**Londyn.** (Tel. wł. „Dnia“) Korespondent „Daily Mailu“ donosi z Nunczwangu, że przybyły tu żony oficerów rosyjskich opowiadają, że szkody, jakie wyrządziła flota japońska Rosyanom podczas ostatniego bombardowania Portu Artura są bardzo znaczne. Przedewszystkiem uszkodzone zostały silnie fortyfikacye; liczba rannych i zabitych jest bardzo wielką. Najciekawszą rzeczą jest, że „Retwizan“, o którego „zmartwychwstaniu“ donosiły dzienniki rosyjskie, doznał takich uszkodzeń, że nie ma mowy o jego naprawie, a tem bardziej o jakiejś dalszej akcyi.

**Londyn.** (Tel. »Dnia«). »Standard« donosi z Czifu: Słychać, że w Porcie Artura aresztowano 20 Chińczyków i Japończyka w przebraniu chińskiem podczas wymiany sygnałów z flotą japońską.

»Daily Telegraph« donosi z Niuczwangu: Admirał Makarow wydał rozkaz, w którym wywodzi, że oszczędzanie węgla jest niepotrzebne, radzi zaś obchodzić się bardzo oszczędnie z amunicyą.

»Dialy Chronicle« donosi z Seul, że japoński *attaché* wojskowy na Korei zawiadomił ministra wojny, że został mianowany doradcą ministerstwa koreańskiego.

**Petersburg.** (Tel. »Dnia«). Ros. Ag. tel. donosi Portu Artura z dnia dzisiejszego: W całym rejonie panuje spokój. Z pola walki na lądzie dotychczas brak wiadomości. Wojska ograniczają się prawdopodobnie na zwiadach zapomocą patroli.

# Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

## Rada państwa.

W kołach poselskich podjęto poważne usiłowania sanacyi stosunków w parlamencie austr., które stały się, wskutek obstrukcyi czeskiej, parodyą wszelkiej pracy ustawodawczej.

Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich wręczył wczoraj po południu prezesowi Koła polskiego p. Jaworskiemu uchwałę komitetu w sprawie sanacyi parlamentu. Następnie tę samą uchwałę doręczył zastępcy przewodniczącego centrum katolickiego p. ks. Treuinfelsowi, przewodniczącemu klubu rumuńskiego p. Lupulowi i przewodniczącemu klubu czeskiej szlachty konserwatywnej hr. Sylwa-Tarouce. Komitet wykonawczy prosił przytem przewodniczących tych klubów, aby na posiedzeniach klubów swoich wzięli te propozycye pod obrady, a o rezultacie obrad zawiadomili przewodniczącego komisyi wspólnej dra Luegera. Następnie przedłożono owe propozycye prezydentowi izby Vetterowi i prezydentowi gabinetu dr. Koerberowi.

P. Koerber przyjmując te propozycye powiedział, że ze stanowiska rządu przeciwko nim nic nie ma.

Komisya parlamentarna Koła polskiego wybrała prezydyum, t. j. pp. Jaworskiego, Dzieduszyckiego Dulębę oraz Dawida Abrahamowicza, celem pośrednieczenia pomiędzy Niemcami i rządem z jednej a Czechami z drugiej strony.

Rząd, wedle krążących tu pogłosek, okazuje skłonność do ustępstw dla Czechów, mianowicie ofiarowuje im wprowadzenie języka czeskiego do wewnętrznego urzędowania, oraz przyrzeka uniwersytet czeski na Morawach. Niemcy, pomimo pozornej gotowości do uzdrowienia i uruchomienia parlamentu, opierają się całą siłą reformie regulaminu, jedynemu — naszem zdaniem — skutecznemu środkowi złamania obstrukcyi. Intencya Niemców jest zrozumiałą. Charakterystycznem zaś jest, że obstruujący dziś Czesi oświadczają się za reformą regulaminu.

### (Depesze „Dnia").

**Wiedeń** (Tel. »Dnia«). W Izbie posłów odbywa się czytanie interpelacyj.

Między innemi odczytano interpelacye: Fressla i tow. w sprawie nadużycia niemieckich fabrykantów, którzy przemycają cygara, zaopatrzone w etykiety austryackie; Schnala i tow. w sprawie zamierzonego od 1. maja podwyższenia taryfy frachtowej na kolei Północnej.

Między odczytanemi dziś interpelacyami są: Interpelacya p. Kubika, Olszewskiego i tow. w sprawie urzędowania starosty dra Nowosieleckiego w Krośnie; Bazylego Jaworskiego i tow. do ministra handlu co do używania języka ruskiego w urzędach pocztowych w Galicyi; druga interpelacya tego samego posła w sprawie używania języka ruskiego w urzędach państwowych w Galicyi; Gładyszewskiego i tow. w sprawie stosunków w ruskiem gimnazyum w Tarnopolu.

Odczytano także interpelacyę d'Elverta i tow. w sprawie ostatnich zajść niedzielnych w Bernie podczas studenckiego bumlu. Interpelanci wskazują na poprawne zachowanie się stronnictw niemieckich studentów a prowokacyę czeską i zapytują prezydenta ministrów, czy położy tamę dalszym podobnym nadużyciom.

**Wiedeń.** (Tel. wł. »Dnia«). Komisya dla nagany nie uchwaliła dziś wyrazić p. Wolfowi naganę za obrazę p. Skali. Referentem w izbie będzie Ploj.

**Wiedeń.** (Tel. wł. »Dnia«). Komisya nietykalności poselskiej uchwaliła dziś na wniosek przewodniczącego Eug. Abrahamowicza, aby te referaty, których w przeciągu miesiąca referenci nie załatwili, były im odebrane.

**Wiedeń.** (Tel. wł. »Dnia«). *Die Zeit* donosi, że Izba posłów będzie odroczona 18 bm., co nie jest prawdopodobne. Przypuszczać raczej należy, że odroczenie nastąpi 19 lub 22 bm.

Koło polskie niewątpliwie zgodzi się na to, aby wybór delegatów nastąpił jeszcze w obecnej sesyi przedświątecznej.

---

### † Karol Knaus.

**Kraków.** (Tel. wł. »Dnia«). Zmarł tu dziś nagle w biurze budownictwa miejskiego starszy inspektor budownictwa Karol Knaus, były radny miejski.

### Odrodzone Węgry.

**Budapeszt.** (Tel. »Dnia«) Izba magnatów przyjęła jednogłośnie ustawę o kontyngencie rekrutów, która do kilku dni otrzyma sankcyę cesarza.

**Wiedeń.** (Tel. wł. »Dnia«). Przybył tu minister *a latere* hr. Khuen-Hedervary, aby przedłożyć cesarzowi do sankcyi węg. ustawę rekrutacyjną.

### † Solymosy.

**Budapeszt** (Tel. wł. »Dnia»). Zmarł członek Izby magnatów Wł. Solymosy.

### Wypowiedzenie traktatów Bułgaryi.

**Sofia.** (Tel. »Dnia«). Rząd wypowiedział wszystkie traktaty handlowe z dniem 13. b. m.

### Na Bałkanie.

**Kontanstynopol.** (Tel. »Dnia«). Ormiański patryarcha interweniował na korzyść 400 Ormian, którzy pod szefem bandy Andronikieni stoją koło Sassunu, ponieważ zostali zmuszeni do połączenia się z bandą. Wobec tego 8 batalionów, które miały wyruszyć do Sassunu, wstrzymano. Patryarcha otrzymał polecenie nakłonienia Ormian do poddania się.

### Zjazd monarchów.

**Madryt.** (Tel. wł. »Dnia«) Król Alfons XIII wyjechał do Vigo w towarzystwie ks. Asturyi na spotkanie się z ces. Wilhelmem. Wyjechał również ambasador niem. Radowitz.

### Zakaz nauk kongregacyjnych.

**Paryż.** (Tel. »Dnia«). Parlament przyjął § 1 ustawy, zakazującej kongregacyom udzielania jakiejkolwiek nauki we Francyi.

### Pożar hotelu.

**Genua** (Tel. wł. »Dnia«). W pobliskiej miejscowości Nervi spalił się wielki hotel »Eden«. Goście hotelowi ocaleli.

### Oszustwa orderowe przed sądem.

**Konstantynopol.** (Tel. Dnia"). Dziś zapadł wyrok na handlarza orderami Tahirbeja, wydawcę dziennika. Skazano go na 15 lat więzienia. Między współwinnymi byli dwaj Austryacy, których uwolniono.

---

**Berlin.** (Tel. wł. »Dnia«). Wiadomość o podróży ks. Fryderyka Leopolda do Petersburga, podana przez »Morgenpost« z listem do cara, wywołała tutaj sensacyę. Oficyalnego potwierdzenia jej nie ma.

**Bruksela.** (Tel. wł. »Dnia«). Adwokat Janson bronił na wczor. rozprawie praw hr Lonyay do spadku po królowej.

## Zbliska i zdaleka.

**Szpiegostwo w warsz. sztabie.** Do „Dziennika Poznańskiego" donoszą z Warszawy: Znów awantura w warszawskim sztabie głównym. Przed dwoma laty była pamiętna sprawa podpułkownika Grimma — obecnie kapitana rosyjskiego Leontjewa. Aresztowano go już przed dwoma tygodniami. Leontjew sprzedał obecnemu rządowi — tym razem nie typografie fortec i plany mobilizacyjne, ale poprostu spis agentów tajnych sztabu rosyjskiego, znajdujących się za granicą zachodnią państwa i czyniących tam potrzebne wywiady.

Rzecz wydała się na poczcie. Kapitan Leontjew otrzymał z zagranicy znaczniejsze sumy pieniężne. Tymczasem w sztabie znajdował się imiennik jego, pułkownik Leontjew. Przez pomyłkę poczta zaniosła przekaz temu ostatniemu. Ponieważ jednak suma była znaczniejszą, przeto zwróciła uwagę. Zapytany znienacka kapitan Leontjew, skąd pochodzą pieniądze — zmięszał się, nie umiał się wytłómaczyć, wikłać się zaczął w odpowiedziach. Aresztowano go natychmiast. Rzecz sama i śledztwo odbywały się oczywiście w jak najgłębszej tajemnicy. Dopiero od onegdaj krążą o przebiegu sprawy różne wieści, których naturalnie sprawdzić niepodobna.

W toku śledztwa przesłuchiwano mnóstwo osób, głównie ze sfer wojskowych. Jak się zdaje jednak, wspólnika nie wykryto, a kapitan Leontjew działał na własną rękę. Przesłuchiwano również dwóch Polaków ze świata kupieckiego, jako znajomych kapitana Leontjewa, których widziano wielokrotnie w jego towarzystwie. Puszczono ich jednak na wolność po dwóch dniach, skonstatowawszy, że relacye ich z obwinionym oficerem, prócz zwykłej znajomości, nie miały w sobie nic podejrzanego. Ponieważ czasy są wojenne, a także od czasu zdrady podpułkownika Grimma odnośny paragraf prawa został obostrzony i kara kilkunastoletniego więzienia za podobne przestępstwo zmieniona została na karę śmierci, przeto rozeszła się wczoraj pogłoska, że kapitan Leontjew został już rozstrzelany. Pogłoska ta jednakże jest co najmniej przedwczesną i wymaga potwierdzenia."

**W Gardone** nad jeziorem Garda ma nastąpić spotkanie cesarza Fr. Józefa z królem saskim Jerzym.

**Wydanie powstańca polskiego?** Do „Corriere della Sera" donoszą, że policya włoska w Udinie wydała policyi austryackiej starca 70-letniego, Cyryla Zarembę z Halinowa (?), który brał udział w powstaniu z roku 1863, a następnie odsiedział 10 lat w fortecy, skąd udało mu się uciec za granicę. Rząd rosyski skonfiskował dobra Zaremby i dlatego żył on na obczyźnie w niedostatku. Ostatnie lata spędził w przytułku dla starców w Vicenzy.

Ambasada włoska w Wiedniu, po porozumieniu się z rosyjskiem ministerstwem spraw wewnętrznych, otrzymała od rządu włoskiego zezwolenie (?) na ekstradycyę Zaremby. Wiadomość ta medyolańskiego pisma wydaje się nam nieprawdopodobną.

---

# OGŁOSZENIA



Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ

Drukarnia „Udziałowa“ Lwów. ul. Lindego l. 8.